

Wieczna pamięć po galicyjsku. Krakowski Oddział Grobów Wojennych (1915–1918)

Beata K. Nykiel

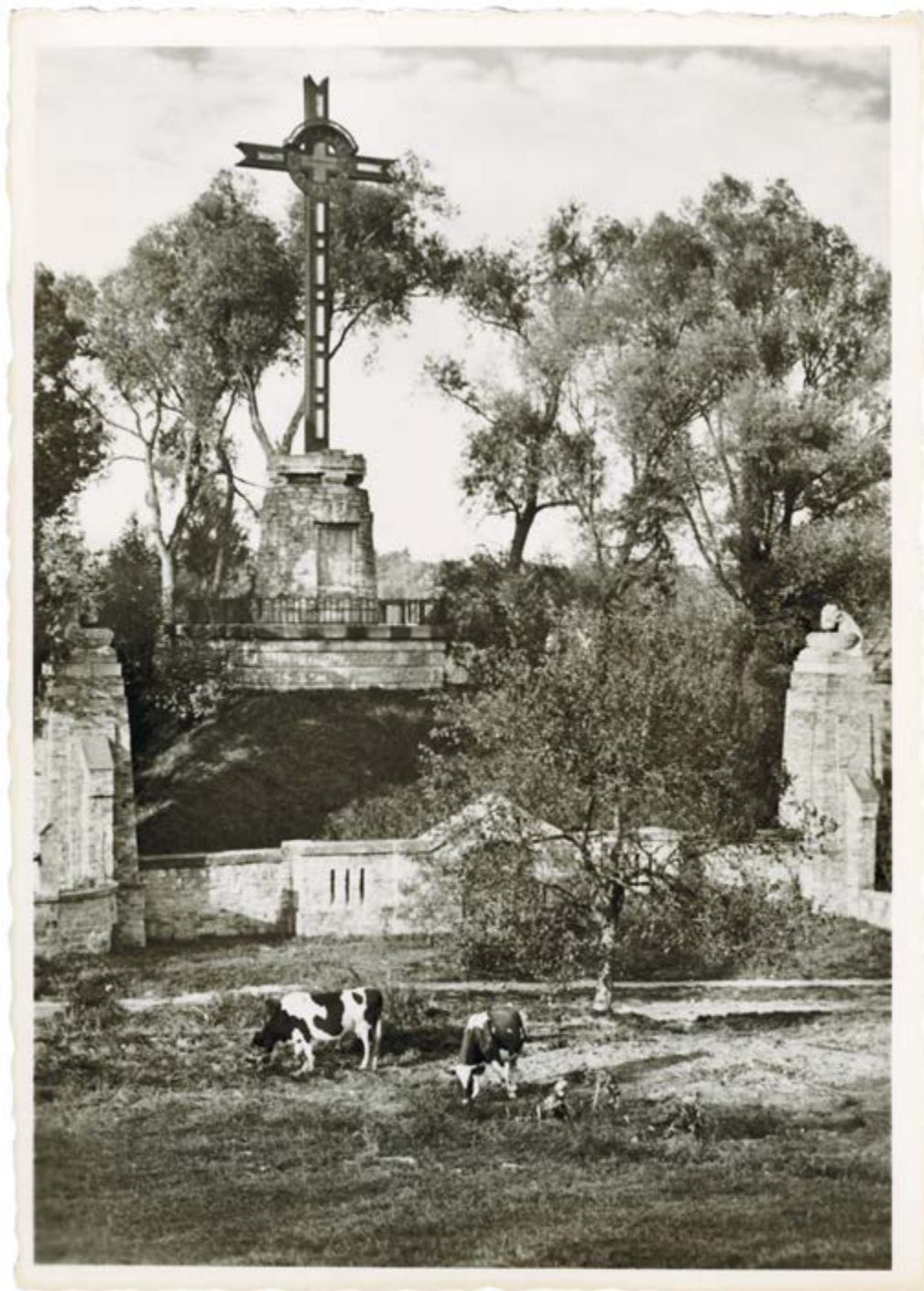
GENEZA I KONTEKST GALICYJSKI AUSTRIACKIEGO GROBOWNICTWA WOJENNEGO

Sposób, w jaki traktowano poległych i zmarłych, od zawsze wpływał na morale wojska i ludności cywilnej. Zgodnie z tradycją pochówki szczątków żołnierzy leżały w gestii armii. Od sierpnia 1914 roku do 18 marca 1915, kiedy to austro-węgierska Naczelna Komenda Etapów (*Etappeoberkommando*) wydała rozkaz regulujący kwestie grobownictwa wojennego na obszarze całej c.k. monarchii, przy Komendach Etapów poszczególnych armii funkcjonowały Oddziały Uprzątnięcia Pól Bitewnych (*Schlachtfelder-Aufräumungs-Abteilungen*)¹. Zakładanie osobnych cmentarzy wojennych traktowano wówczas jako ostateczność, preferowano bowiem pochówki w pobliżu obiektów kultu, w oddzielnych kwaterach na już istniejących cmentarzach. Ogrom strat w ludziach, jaki niósł dalszy udział wojsk cesarza Franciszka Józefa I w Wielkiej Wojnie, wymusił jednak koordynację działań grobowniczych na szczeblu centralnym. 3 grudnia 1915 roku decyzją Prezydium Ministerstwa Wojny na czele z ministrem generałem armii (*Generaloberst*) Alexandrem von Krobotinem powołano w Wiedniu IX Wydział Grobów Wojennych (*IX Kriegsgräber-Abteilung des Kriegsministeriums*, KGA KM). Jego zadaniem była organizacja pochówków oraz opieka nad grobami żołnierskimi wszędzie tam, gdzie walczyły siły austro-węgierskie. Ze względu na współpracę wojskową państw centralnych, zacieśnioną w ramach przygotowań do majowego przełamania frontu z 1915 roku, od kwietnia 1916 roku afiliowano przy nim również Niemiecki Wydział Grobów Wojennych (*Deutsche Kriegsgräber-Abteilung*), przekształcony w 1919 roku w nadal aktywny Niemiecki Związek Ludowy Opieki nad Grobami Wojennymi (*Volksbund Deutsche Kriegsgräberfürsorge*).

Wraz z powstaniem KGA KM opublikowano „Wskazówki dotyczące zakładania i utrzymania miejsc pochówków” (*Weisungen für Errichtung und Erhaltung der Kriegergrabstätten*). Dokument ten definiował zakres działań wydziału, począwszy od zasad jego funkcjonowania, poprzez postępowanie dotyczące pochówków żołnierskich własnych, koalicyjnych i wrogich, prowadzenie ich rejestracji oraz ewidencji strat, po szczegółowy podział zadań w wyżej wymienionych sprawach między władze wojskowe i cywilne różnych szczebli².

¹
 Zob. Oktawian Duda, *Cmentarze I Wojny Światowej w Galicji Zachodniej*, Warszawa 1995, s. 31.

²
 Zob. Jan Schubert, *Organizacja grobownictwa wojennego w Monarchii Austro-Węgierskiej. Dziewiąty Wydział Grobów Wojennych (Kriegsgräber-Abteilung) przy Ministerstwie Wojny – powstanie i działalność w latach 1915–1918*, „Czasopismo Techniczne. Architektura” 2009, z. 3-A (13), s. 169–200.



Cmentarz wojskowy na Zasaniu w Przemyślu (*Kriegsgräber Inspektion Przemyśl*) projektu budapeszteńskiego architekta inż. por. Franza (Ferenca) Szabolcsa (1874–1959), powstały przy współpracy rzeźbiarza Józefa Wilka (1881–1957). Widoczny centralny krzyż oraz ściana frontowa ogrodzenia z pylonami zwieńczonymi chimerami pochylającymi się nad zniczami

lata 30. XX wieku, pocztówka
własność prywatna

War cemetery located in the Zasanie district of Przemyśl (on terrain assigned to the *Kriegsgräber Inspektion Przemyśl*) designed by the Budapest architect and engineer Lieutenant Franz (Ferenc) Szabolcs (1874–1959), who was aided by the sculptor Józef Wilk (1881–1957). The image shows the central cross and the front wall, which features pylons crowned with chimeras that lean over torches

1930s, postcard
private collection

3

Zob. Jan Schubert, *Cmentarze wojenne Twierdzy Kraków z lat 1914–1918 i ich autor, rzeźbiarz Karl Korschann*, „Państwo i Społeczeństwo” 2018, nr 2, s. 171–206, tu s. 172–173. Od wybuchu wojny pochówki żołnierskie i zakładanie cmentarzy w Krakowie i na przedpolu twierdzy leżały w kompetencji Dowództwa Twierdzy i realizowane były w ramach *Kriegsgräber-Abteilung Festung Krakau*. Jego prace służyły jednak na tyle opieszale, że ostatecznie ich dokończeniem zajęły się podlegający Komendzie Korpusu, powstały pod koniec 1915 roku KGA.

5

W skład inspekcji wchodził oficer sztabowy lub kapitan, w przypadku ponadstandardowego zakresu działań dodatkowo jeszcze jeden kapitan lub podoficer. Zob. Jan Schubert, *Cmentarze żołnierskie bitwy pod Limanową i Łapanowem (2–12 grudnia 1914). Analiza form i przestrzeni*, Kraków 2020, s. 18.

6

Dla Galicji Zachodniej dane te dotyczą poległych i pochowanych do roku 1918. Od wybuchu wojny do ofensywy gorlickiej w toczonej tu walkach poległo co najmniej 60 829 żołnierzy (według ewidencji KGA), dodatkowo w latach 1914–1918 na 22 cmentarzach twierdzy Kraków pochowano ponad siedem tysięcy osób.

7

Dane za Jan Schubert, *Galicjskie cmentarze wojenne. Historia, architektura, w: Bitwa pod Gorlicami. Studia z perspektywy stulecia*, red. Jarosław Centek, Sławomir Kuczała, Kamil Ruszała, Gorlice 2015, s. 192, 194, 196 i 197.

8

Jerzy J. P. Drogomir, *Poległi w Galicji Zachodniej 1914–1915 (1918). Wykazy poległych, zmarłych i pochowanych na 400 cmentarzach wojskowych w Galicji Zachodniej*, t. 1–3, Tarnów 1999, 2002 i 2005. Autor ten, we współpracy z Izabelą Chłost, opracował również dokumentację historyczno-odtworzeniową dla ponad 250 zachodniogalicjskich cmentarzy.

4

Autorem jedynych jak dotąd publikacji poświęconych historii i rezultatom austriackiej działalności grobowniczej na tym obszarze jest Jan Schubert. Zob. tegoż: *Służby grobownicze armii austro-węgierskiej, niemieckiej i rosyjskiej w czasie I wojny światowej (1915–1918)*, „Czasopismo Techniczne. Architektura” 2011, z. 5-A (16), s. 201–224, oraz *Inspekcja Grobów Żołnierskich w Przemysłu. Powstanie i działalność w Galicji Środkowej 1915–1918*, Kraków 2012.

9

Patrz wybór prac tego autora w bibliografii.

10

Jerzy Pałosz, *Śmiercią złączeni. O cmentarzach z I wojny światowej na terenach Królestwa Polskiego administrowanych przez Austro-Węgry*, Kraków 2012; Krzysztof Orman i Piotr Orman, *Wielka Wojna na Jurze. Przebieg wydarzeń i cmentarze wojenne I wojny światowej między Krakowem a Częstochową*, Kraków 2008; ciż, *Wielka Wojna na Jurze. Działania i cmentarze wojenne z roku 1914 na Wyżynie Krakowsko-Wieluńskiej i terenach przyległych*, Kraków 2015.

Dziewięć jednostek organizacyjnych wiedeńskiego wydziału kierowanego przez generała brygady (*Generalmajor*) Eduarda Hentkego von Hesshart powiązano z dowództwami korpusów, które z kolei zobowiązano do utworzenia Inspektoratów ds. Grobów Żołnierskich (*Kriegsgräber Inspektionen*). W ten sposób Galicję podzielono na części zachodnią, środkową i wschodnią, odpowiadające trzem okręgom korpusów: Krakowskiemu (nr I), Przemyskiemu (nr X) i Lwowskiemu (nr XI). Wyprzedzając działania na szczeblu centralnym, zaczął funkcjonować afiliowany przy Komendzie tutejszego I Korpusu (*K.u.K. Korpskommando*) — który do wybuchu wojny odpowiadał za pochówki żołnierskie na własnym terenie (z wyjątkiem twierdzy Kraków) — krakowski IX Oddział Grobów Wojennych C. i K. Komendantury Wojskowej (*IX Kriegsgräber-Abteilung des K.u.K. Militärkommando Krakau*, KGA)³. Po zwycięskiej operacji państw centralnych, rozpoczętej w dniach 2–5 maja 1915 roku pod Gorlicami, w której łącznie uczestniczyło dwadzieścia niemieckich i austro-węgierskich dywizji (357,4 tys. żołnierzy) oraz siedemnaście dywizji rosyjskich (219 tys. żołnierzy), Galicja Zachodnia znalazła się poza teatrem bezpośrednich działań wojennych.

Oficjalnie krakowski KGA, którego nazwa być może odzwierciedlała wcześniejszy okres zinstytucjonalizowania tamtejszego grobownictwa wojennego, zainaugurował działalność w listopadzie 1915 roku. W pozostałych, położonych wówczas bliżej linii frontu, częściach tej prowincji powstały inspektoraty (*Kriegsgräberinspektionen*) Przemyski (KGIP, Galicja Środkowa) i Lwowski (KGIL, Galicja Wschodnia)⁴. Zarówno zachodniogalicjski KGA, jak i oba inspektoraty miały jednak te same zadania i kompetencje. W trudnych realiach wojennych odpowiadały za realizację gigantycznego przedsięwzięcia, jakim było uporządkowanie pól bitewnych, ekshumacja zwłok z rozproszonych pochówków, wybór lokalizacji, zaprojektowanie oraz budowa stałych cmentarzy wojennych i organizacja opieki nad nowo powstałymi miejscami pamięci⁵. Jedynie krakowskiemu KGA udało się zrealizować to dzieło niemal do końca. Spore znaczenie miały czynniki wizerunkowo-propagandowe i ekonomiczne. Bez wątplenia budowa tak wielkiego kompleksu cmentarnego podczas konfliktu była łatwiejsza ze względu na niskie koszty pracy (tę wykonywali bowiem jeńcy), gruntów i materiałów (obok zakupów i darowizn pojawiały się także rekwizycje i wywłaszczenia). Według wyliczeń Jana Schuberta na zachodniogalicjskie cmentarze wydano 750 tysięcy koron. Po wojnie ich budowa pochłonęłyby wielokrotnie większe sumy — zwierzchnicy KGA szacowali je na około 15 milionów koron.

Pod względem uprzątania pól bitewnych i ekshumacji, a także dostępu do zasobów ludzkich i materiałowych KGA miał najłatwiejsze zadanie — i to nie tylko z uwagi na oddalenie od linii frontu. Straty w ludziach na terenach podległych krakowskiemu oddziałowi oraz KGIP i KGIL kształtowały się bowiem na poziomie odpowiednio około 70 tysięcy, 260 tysięcy i 227 tysięcy poległych⁶. Te dysproporcje odzwierciedlała liczba grobów oraz założonych cmentarzy. Do momentu zakończenia światowego konfliktu w Galicji Zachodniej doliczono się 22 590 grobów, w KGIP — 86 684, a w KGIL — 129 570. W tym czasie zachodniogalicjski KGA, pracując początkowo nad 610 lokalizacjami, zaprojektował i wybudował aż 400 cmentarzy stałych. Dla porównania na terenie jednostki przemyskiej materiały źródłowe wskazują 621 tymczasowych i 65 stałych cmentarzy, z kolei w przypadku jednostki lwowskiej około 610 cmentarzy tymczasowych i 75 stałych⁷. W kontekście pochówków wojennych bezprecedensowe straty armii walczących na tym terenie podsumowują publikacje Jerzego Drogomira, oparte przede wszystkim na znajdującej się w Archiwum Narodowym w Krakowie dokumentacji KGA⁸. Poruszanie się po zachodniogalicjskich nekropoliach i pobojuwiskach ułatwiają przewodniki pioniera cmentarnych eksploracji Romana Frodymy⁹. Za punkt odniesienia mogą też posłużyć cmentarze zakładane przez Austro-Węgry na obszarach Królestwa Polskiego zajętych przez państwa centralne, będących pod ich faktyczną władzą od lata 1915 roku (choć *de iure* do roku 1917 stanowiących część Imperium Rosyjskiego). Królestwo Polskie podzielone zostało bowiem na strefy okupacyjne (Generalne Gubernatorstwa Wojskowe): austriacką z siedzibą najpierw w Kielcach, a następnie w Lublinie (od 1 października 1915), oraz niemiecką z siedzibą w Warszawie¹⁰.

5 czerwca 1916 roku wiedeńskie Ministerstwo Wojny wydało „Ustalenia dotyczące urządzania, utrzymania, wystroju i ewidencji grobów żołnierskich” (*Bestimmungen für die Errichtung, Erhaltung, Ausschmückung und Evidenz der Kriegergrabstätten*), porządkujące

11

Każdy pułk miał na stałe przypisany okręg uzupełnień z językiem służbowym niemieckim (w razie potrzeby były to dodatkowo węgierski lub chorwacki). Oprócz niego funkcjonowały „języki pułkowe” (*Regimentsprache*), w których prowadzono szkolenie. Językiem pułkowym mógł się stać jeden z 10 oficjalnych języków monarchii, którym posługiwało się co najmniej 20 procent żołnierzy tej jednostki.

14

O. Duda, *Cmentarze...*, dz. cyt., s. 31. Generał Brandner objął dowództwo krakowskiego korpusu po generale kawalerii Karlu von Kirchbachu. Zob. Adam Brandner von Wolfszahn Edler, *Family Tree* [online], <https://gw.geneanet.org/khoss?lang=en&pz=georg+ignaz+gunter+maria&nz=khoss+sterneg&ocz=0&p=adam&n=brandner+von+wolfszahn+edler> [dostęp: 18 II 2022]; *Karl Freiherr von Kirchbach* [online], <http://www.weltkriege.at/Generaltaet/02%20Generaloberst-Kirchbach%20Karl/kirchbach-Karl.htm> [dostęp: 18 II 2022].

12

Paweł Pencakowski, *Sztuka w hołdzie bohaterom. Austriacko-węgierskie cmentarze wojenne z lat 1914–1918 w Galicji Zachodniej*, „Rocznik Historii Sztuki” 2015, nr 40, s. 130.

13

W roku 1918 budynek przejęło Wojsko Polskie w celu zorganizowania w nim siedziby Dowództwa Okręgu Korpusu Nr V.

15

W austro-węgierskiej, niemieckiej i pruskiej armii osoba mająca wykształcenie średnie lub wyższe, która zgłosiła się dobrowolnie do odbycia służby wojskowej, musiała jednak ponosić samodzielnie część kosztów, takich jak wyżywienie, umundurowanie itp. [przyp. red.].

16

Cmentarz znajduje się przy Simmeringer Hauptstrasse, brama IV. Grób Brocha (nr 005) mieści się w kwaterze 019k, rząd 003, w części, w której w latach 1938–1945 chowano tak zwanych niearyjskich chrześcijan. Informacja za: Israelitische Kultusgemeinde Wien. Friedhofes-Datenbank.

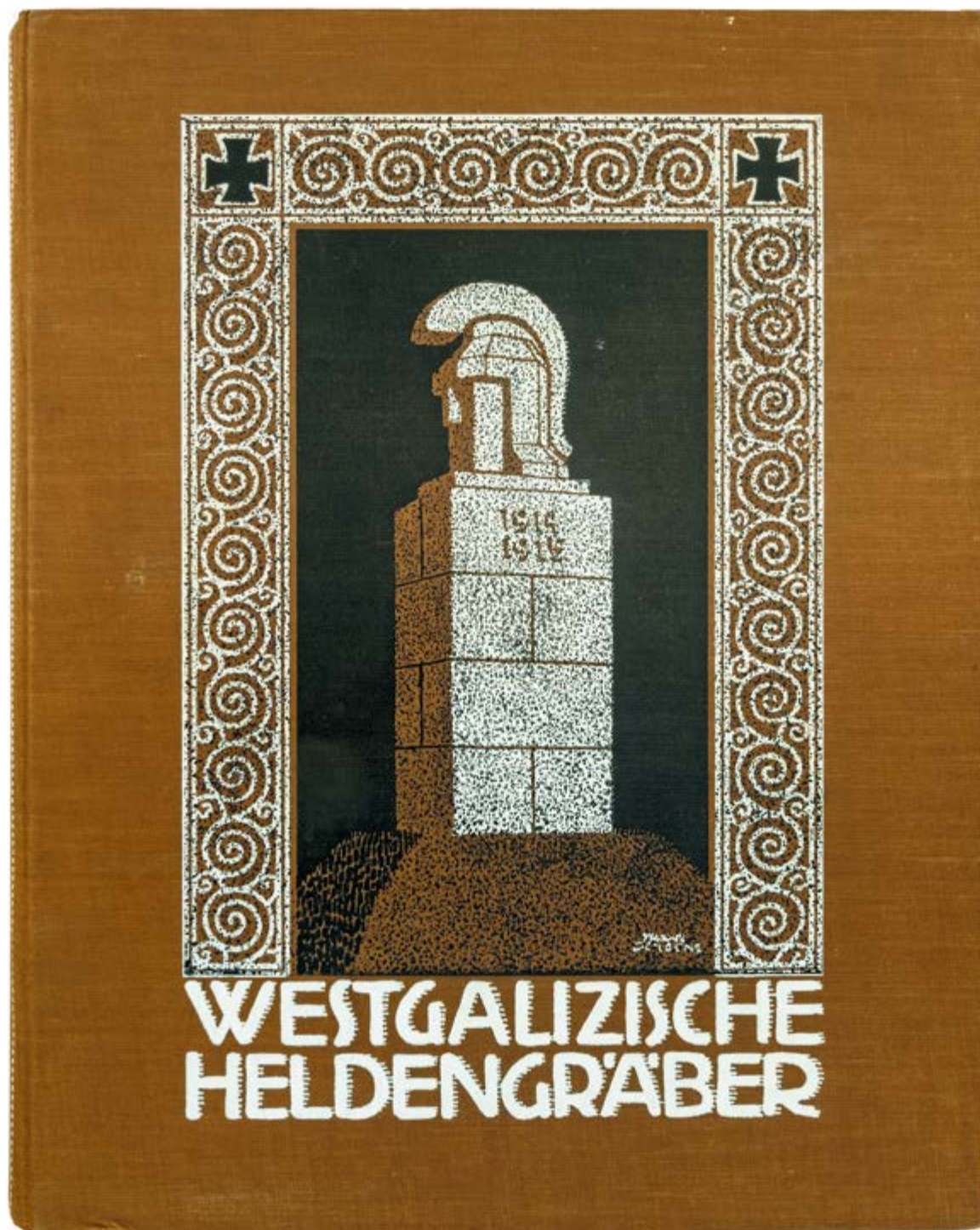
odgórnie kwestie pochówków wojennych. Odtąd na masową skalę realizowano, nawiązującą do dewizy Franciszka Józefa *Viribus unitis* (Wspólnymi siłami), ideę „wspólnego odpoczywania” pogodzonych śmiercią żołnierzy, niezależnie od ich przynależności państwowej, narodowej, etnicznej czy religijnej. Ta ekumeniczna koncepcja stawiająca na równi ofiarę życia nie tylko własnych i sojusznicznych żołnierzy, lecz także dawnych wrogów, znalazła praktyczne zastosowanie w projektach KGA oraz pozostałych galicyjskich inspektoratów. Jest oczywiste, że ich działalność, obok państwowej i religijnej powinności, miała stanowić kolejne habsburskie narzędzie propagandy, gloryfikujące nie tylko problematyczne od jesieni 1916 roku sukcesy austro-węgierskiego oręża, lecz także samą monarchię, z obowiązującymi w niej postępowymi zasadami współistnienia narodowości, religii i kultur. Odzwierciedlając skład osobowy c.k. armii, w której regulaminy wojskowe drukowano w trzech językach: niemieckim, węgierskim (formacje utworzonego w 1867 roku Honvédu: Królewsko-Węgierskiej Obrony Krajowej) i chorwackim (VII dystrykt Honvédu — Zagrzeb), a w wersji skróconej w kilku innych, galicyjskie jednostki grobownicze realizowały tę „unię” także pod względem kadrowym¹¹. Niemniej, jak słusznie podkreślił Paweł Pencakowski, „chodziło też o godność żołnierza, który ginąc za Ojczyznę i monarchę, stawał się bohaterem”¹².

SKŁAD OSOBOWY I FILOZOFIA DZIAŁANIA KRAKOWSKIEGO KGA

Formalnym zwierzchnikiem KGA był rezydujący w gmachu Komendy Korpusu przy ulicy Stradomskiej 12/14 dowódca Korpskommando Krakau¹³. Od 1916 roku do 27 maja 1918 roku był nim generał dywizji (*Feldmarschallleutnant*) Adam Brandner von Wolfszahn (Wolfszahn). Do końca wojny jego następcą był generał broni (*Feldzeugmeister*) Siegmund von Benigni in Müldenber¹⁴. Komendantem KGA był kapitan (od 1 listopada 1916 roku major) Rudolf Broch. Jako oficerowie koncepcyjni wspomagali go kapitan Johann (Hans) Hauptmann i kapitan Ludwig Brixel.

Rudolf Broch, urodzony w 1871 roku w Possnitz (Prostějov) na Morawach w kupieckiej rodzinie żydowskiej, był absolwentem Wydziału Architektury wiedeńskiej Wyższej Szkoły Technicznej oraz wolnym słuchaczem tamtejszej ASP. Karierę wojskową rozpoczął w 1890 roku jako jednoroczny ochotnik (*Einjährig-Freiwilliger*)¹⁵. Od 1906 uczęszczał do szkoły oficerskiej korpusu w Wiedniu, w roku 1908 — zapewne w związku z awansem na kapitana — zmienił wyznanie, po czym otrzymał stanowisko dowódcy kompanii w Tschaslau (Časlav). W Galicji przebywał z małymi przerwami w latach 1891–1918, służąc do 1901 roku kolejno w Wadowicach, Krakowie, Nowym Sączu i Tarnowie, dzięki czemu doskonale poznał tę prowincję i mentalność jej mieszkańców, co bez wątpienia ułatwiło mu realizację powierzonego zadania. Od roku 1909 był na stałe związany z Krakowem, gdzie pełnił funkcję oficera koncepcyjnego w tutejszym dowództwie c.k. Obrony Krajowej (*K.u.K. Landwehr*), skąd w listopadzie 1915 roku przeszedł, jako komendant, do nowo utworzonego KGA. Tam pozostał do zakończenia wojny w 1918 roku. W 1920 awansował na podpułkownika, a rok później przeszedł do rezerwy w stopniu pułkownika. W 1933 roku, między innymi w uznaniu zasług dla grobownictwa wojennego, otrzymał wysokie odznaczenie państwowe. Prześladowany za pochodzenie od drugiej połowy lat trzydziestych XX wieku, 23 września 1942 roku popełnił samobójstwo. Sześć dni później został pochowany na wiedeńskim Zentralfriedhof w kwaterze Nowego Cmentarza Żydowskiego (*Neuer Israelitischer Friedhof*)¹⁶. To smutne, że człowiek, który w czasie pierwszej wojny światowej zadbał o godny pochówek dziesiątków tysięcy żołnierzy, a później, organizując w 1919 roku Austriacki Czarny Krzyż (*Österreichisches Schwarze Kreuz*), przyczynił się do otoczenia opieką setek tysięcy kolejnych wojskowych mogił, sam spoczywa w bezimiennym grobie.

Współpracujący z Brochem w KGA Hans Hauptmann urodził się w 1865 roku w Coburg-Gotha w rodzinie przedstawiciela towarzystwa ubezpieczeniowego. Przysługiwało mu prawo zamieszkania w Brnie na Morawach i tam też miał ukończyć Akademię Handlową. Do wojska wstąpił w 1884 roku, także jako jednoroczny ochotnik. W 1887 roku zdał egzamin na oficera rezerwy w 9. Dywizji Piechoty i zwolnił się ze służby. Następnie pracował jako urzędnik



Opublikowana w Wiedniu staraniem *K.u.K. Militärkommando* Krakau książka Rudolfa Brocha i Hansa Hauptmanna *Die westgalizischen Heldengräber aus den Jahren Weltkrieges 1914–1915* (Zachodniogalicyskie groby bohaterów z lat wojny światowej 1914–1915)

1918, druk
własność prywatna

Rudolf Broch and Hans Hauptmann's book *Die westgalizischen Heldengräber aus den Jahren Weltkrieges 1914–1915* [The West Galician heroes' graves from the years of the World War 1914–1915], which was published in Vienna thanks to the efforts of the *K.u.K. Militärkommando Krakau*

1918, print
private collection

ubezpieczeniowy. Po wybuchu wojny, w 1915 roku trafił, w randze kapitana w stanie spoczynku (od roku 1906), do krakowskiej komendatury Obrony Krajowej, skąd 1 stycznia 1916 roku został odkomenderowany jako oficer koncepcyjny do miejscowego KGA. Tam, z czasem jako zastępca komendanta służył do zakończenia wojny w 1918 roku. O jego dalszych losach wiadomo niewiele. Jako podkomendny Brocha ujawnił swoje uzdolnienia pisarskie. To głównie jemu należy przypisać autorstwo większości cmentarnych inskrypcji na terenie Galicji Zachodniej. Niemający precedensu korpus nagrobnych sentencji, którego był autorem, zwraca uwagę zarówno patosem, jak i walorami literackimi, stanowiąc wciąż niedościgły wzorzec upamiętnienia żołnierskiego męstwa i ofiary.

W 1918 roku Broch i Hauptmann uwiecznili swoją działalność w monumentalnej publikacji *Die westgalizischen Heldengräber aus den Jahren Weltkrieges 1914–1915* (*Zachodniogalicyskie groby bohaterów z lat wojny światowej 1914–1915*¹⁷), która przez lata była podstawowym źródłem informacji o tym wyjątkowym kompleksie cmentarnym. Wiele wskazuje na to, że myśl o powstaniu starannie wydanej, bogato ilustrowanej publikacji, na której druk c.k. Ministerstwo Wojny wydało zgodę 22 marca 1917 roku, przyświecała im od początku działalności KGA. Książka była nie tylko pomnikiem wystawionym własnemu dziełu, lecz także jednym z pierwszych przykładów realizacji określonej polityki historycznej. Układ i dobór informacji zostały skonstruowane w taki sposób, aby publikacja mogła służyć rodzinom poległych za przewodnik po miejscach pochówku. Tym samym stała się pierwowzorem dla późniejszych cmentarnych bedekerów.

Drugim oficerem koncepcyjnym w krakowskim KGA był kapitan Ludwig Brixel, o którego działaniach w tej jednostce wiadomo jednak niewiele. Zapewne jest on tożsamy z urodzonym w 1879 roku w Morawskim Krumlovie, a zmarłym w 1938 roku w Traunkirchen w Austrii doktorem nauk prawnych, wykształconym najpierw w niemieckim gimnazjum w Uherském Hradišće, a następnie na Uniwersytecie w Wiedniu, który ukończył w 1903 roku. Od 1905 roku pracował w kancelarii Karla Richtera w Ostrawie. Jako adwokat udzielał się także społecznie, był również członkiem rady miasta. Po roku 1918 został zagorzałym działaczem mniejszości niemieckiej na Śląsku i Morawach oraz aktywnym politykiem jako członek zakazanej w Czechach w 1933 roku Deutsche Nationalpartei¹⁸.

Ci nawykli do wojskowego drylu oficerowie, umiejętnie łącząc niezwykłą sprawność organizacyjną ze swobodą twórczą, musieli zapanować nad wywodzącą się ze środowisk artystycznych całej monarchii grupą twórców — architektów, rzeźbiarzy, malarzy, grafików i fotografów, reprezentujących różnorodne postawy, zarówno wobec samej sztuki, jak i postawionego im przez wojnę zadania. „Widać w tym wszystkim wiele specyficznego artyzmu, niebanalnej swobody twórczej i oryginalności pomysłów” — pisał w 1938 roku Władysław Zabierowski¹⁹. Z Polaków w tym gronie znaleźli się między innymi malarze Wojciech Kossak (zob. s. 146) oraz Henryk Uziembło (zob. s. 186) — uczestnicy słynnego wiedeńskiego pochodów z okazji jubileuszu 60-lecia panowania Franciszka Józefa w 1908 roku, czy rzeźbiarz Jan Szczepkowski (zob. s. 178), przyszedł twórca wawelskiego sarkofagu i trumny marszałka Józefa Piłsudskiego oraz autor jego maski pośmiertnej. Ten zespół indywidualności artystycznych był wspomagany przez personel budowlano-techniczny oraz rzeszę jeńców, głównie rosyjskich, ale także włoskich.

Za aprobatą majora Brocha projektanci i budowniczowie zachodniogalicyskich cmentarzy kierowali się odmienną — niż w okresie od wybuchu pierwszej wojny światowej — interpretacją śmierci za ojczyznę. Niezależnie od rangi, faktycznych zasług czy okoliczności zgonu z dotychczas anonimowej masy poległych mieli wydobyc indywidualną ofiarę żołnierską. Nie bez podstaw mottem krakowskiego oddziału był starotestamentowy cytat z Księgi Wyjścia (Wj 3,1–6), nawiązujący do słów, którymi Bóg zwrócił się do Mojżesza przy krzewie gorejącym: „Zdejm sandały z nóg, gdyż miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą!”. Oprócz niekwestionowanych walorów artystycznych doskonale wpisanego w krajobraz i różnorodnego stylistycznie zespołu tych nekropolii o ich niepowtarzalnym charakterze świadczyło to, że większość cmentarzy została zrealizowana w zasadniczym zrębie przed zakończeniem wojny.

Organizatorom tego przedsięwzięcia, spójnego z polityką historyczną władz wiedeńskich, przyświecała idea stworzenia unikatowych miejsc pamięci — czytelnych zarówno

17

Rudolf Broch, Hans Hauptmann, *Die westgalizischen Heldengräber aus den Jahren Weltkrieges 1914–1915*, Wien 1918; wyd. pol.: *Zachodniogalicyskie groby bohaterów z lat wojny światowej 1914–1915*, tłum. filologiczne Henryk Sznytka, oprac., wstęp i przypisy Jerzy Drogomir, Tarnów 1996. Życiorysy obu oficerów pióra J. Drogomira w polskiej edycji ich dzieła (s. VII–VIII).

18

JUDr. Ludwig Blixel, [online], Encyklopedie Dějin Města Ostrava, https://encyklopedie.ostrava.cz/home-mmol/?acc=profil_osobnosti&load=1298 [dostęp: 8 III 2022].

19

Władysław Zabierowski, *Gorlickie cmentarze wojenne*, „Turysta w Polsce” 1938, nr 6–8, s. 11.

20

R. Broch, H. Hauptmann, *Zachodniogalicyskie groby bohaterów...*, dz. cyt., s. 3.

21

Tamże, s. XIV. W świetle dokumentacji KGA na podstawie umów cywilno-prawnych opieki nad wybranymi cmentarzami, odpłatnie lub w zamian za darowizny w naturze, sprawowali inwalidzi wojenni lub weterani zamieszkałi w pobliżu tych cmentarzy. Było tak w okolicach Tarnowa, Krakowa, Jasła i in.

22

„Nowości Illustrowane”, 16 czerwca 1917, nr 24, s. 2–4 (i il. s. 3, 4).

23

Cyt. za: Andrzej Stasiuk, *Fado*, Wołowiec 2006, s. 125.

24

Ten uczeń Otto Wagnera był również projektantem kilku cmentarzy w innych okręgach, w tym w Lubczy Szczepanowskiej (nr 192) w okręgu VI (Tarnów), oraz autorem koncepcji wystroju roślinnego, szczególnie w okolicach Krakowa.

25

J. Schubert, *Organizacja grobownictwa...*, dz. cyt., s. 191. Część tamtejszej wojennej nekropolii (w dzielnicy Černovír) stanowiła kwatery turecka. Był to jedyny cmentarz osmańskie-go XV Korpusu ufundowany przez sułtana Mehmeda V. Zob. Piotr Nykiel, *Mahometanie Wernyhory. Turcy na froncie galicyjskim w latach 1916–1917*, Kraków 1920, s. 593–624, s. 611 oraz il. s. 612–614 i 618.

26

Zob. R. Broch, H. Hauptmann, *Zachodniogalicyskie groby bohaterów...*, dz. cyt., s. 6, 19, oraz między innymi Józef Szymon Wroński, *Architektura limanowskich cmentarzy z I wojny światowej*, „Almanach Sądecki” 1995, nr 1 (10), s. 62–71; ostatnio J. Schubert, *Cmentarze żołnierskie...*, dz. cyt., m.in. s. 222 oraz il. s. 162, 163, 168, 172, 175, 180, 185, 203, 205. W ścianę kaplicy-mauzoleum cmentarza na Jabłońcu (nr 368), okręg X (Limanowa), wmurowano tablicę informującą o wzniesieniu 378 cmentarzy w latach 1916–1917.

27

Jako ogólną zasadę w identyfikacji cmentarzy przyjęliśmy podawanie w pierwszej kolejności nazwy miejscowości, w której znajduje się cmentarz, a w nawiasie przypisanego cmentarzu numeru [przyp. red.].

dla współczesnych, jak i dla przyszłych pokoleń. Broch i Hauptmann twierdzili: „Po najodleglejsze czasy cmentarze te mają pozostać dla potomnych miejscami katharsis i podniosłych refleksji”²⁰. Ich dalekosiężne plany przewidywały dla tego kompleksu doniosłą rolę w patriotycznej edukacji kolejnych pokoleń c.k. monarchii. Po zakończeniu wojny do opieki nad cmentarzami planowano bowiem zatrudnić weteranów wojennych, którzy jako świadkowie chwalebnych ofiar współtowarzyszy broni mieli jednocześnie pełnić funkcję przewodników po heroicznym kartach najnowszej historii. Ten ostatni pomysł, ze względu na spory kompetencyjne między władzami wojskowymi a Austriackim Czarnym Krzyżem, którego Broch był inicjatorem i pierwszym wiceprezydentem, nie wyszedł jednak poza stadium koncepcyjne²¹.

To, że pomimo rychłego rozpadu Austro-Węgier zamiar ten został jednak osiągnięty, potwierdza ówczesna prasa. Krakowskie „Nowości Illustrowane” pisały w połowie 1917 roku o galicyjskich inspektoratach grobowniczych w kontekście „najpiękniejszych instytucji, jakie stworzył zarząd wojskowy w latach obecnej wojny światowej”, „o charakterze rzeczywiście pięknym i idealnym [...], które równą opieką i miłością otaczają zarówno swoich, jak i obcych wojowników, wczuwając się w ból rodzin całych”²². Współcześnie pogląd ten zdaje się dzielić pisarz Andrzej Stasiuk, który w eseju *Błędne ognie zmarłych* konstatuje, że prawdopodobnie „twórcom całego tego artystycznego zamysłu chodziło o to, by przenieść go w wieczność, umieścić poza czasem”²³.

ZASIĘG TERYTORIALNY, STRUKTURA I SKŁAD OSOBOWY KRAKOWSKIEGO KGA

Podległy jurysdykcji krakowskiego wydziału grobownictwa wojennego obszar o powierzchni około 10 tysięcy km² obejmował również Śląsk Cieszyński z fragmentem północnych Moraw. Dlatego też dziełem poddawelskich „dekowników” były zarówno tamtejsze cmentarze wojskowe, jak i cmentarz garnizonowy w Ołomuńcu. Projektantem tego ostatniego był architekt KGA, morawski Niemiec Gustav Rossmann, autor ponad dwudziestu założeń cmentarnych w okręgu V (Pilzno)²⁴. 18 grudnia 1917 roku cmentarz ten został podniesiony do rangi centralnej wojskowej nekropolii monarchii przez nowego cesarza Karola I²⁵ (panował od 21 listopada 1916). Dla porównania utworzona w styczniu 1916 roku KGIP operowała na obszarze 32 tysięcy km², z kolei powołana do życia w maju tamtego roku KGIL obejmowała obszar ponad 7 tysięcy km². Ta druga niemal do końca wojny była jednak areną działań militarnych, co uniemożliwiało zakładanie tam cmentarzy stałych.

Zachodnia Galicja została podzielona na dziesięć okręgów cmentarnych, skoncentrowanych wokół rejonów najbardziej zaciętych walk z 1914 i 1915 roku. Te jednostki terenowe obejmowały wybudowane do końca 1917 roku mogiły pojedyncze i zbiorowe, kwatery na cmentarzach miejskich i parafialnych oraz odrębne cmentarze wojenne różnej wielkości, którym nadano numery od 1 do 378²⁶. Według przyjętej numeracji były to okręg I: Żmigród — 31 cmentarzy (numery 1–11, 43–62), okręg II: Jasło — 31 cmentarzy (numery 12–23, 25–42), okręg III: Gorlice — 54 cmentarze (numery 63–111, 126–130), okręg IV: Łużna — 27 cmentarzy (numery 112–125, 131–143), okręg V: Pilzno — 26 cmentarzy (numery 217–232, 234–243), okręg VI: Tarnów — 62 cmentarze (numery 145–206), okręg VII: Dąbrowa Tarnowska — 14 cmentarzy (numery 207–208, 244–253, 257–258), okręg VIII: Brzesko — 51 cmentarzy (numery 209–216, 254–256, 259–298), okręg IX: Bochnia — 46 cmentarzy (numery 299–321, 323–344) i okręg X: Limanowa — 36 cmentarzy (numery 144, 233, 345–378). Dodatkowo na przedpolu twierdzy Kraków wydzielono obszar, na którego terenie powstały 22 cmentarze o numeracji od 379 do 400.

Każdy z tych cieszących się sporą autonomią okręgów miał jeden reprezentacyjny cmentarz, wokół którego skupionych było nawet kilkadziesiąt mniejszych. W kolejnych okręgach, w miejscach szczególnie zaciętych walk, utworzono służące wojskowym i religijnym ceremoniom, wyróżniające się wielkością i wystrojem cmentarze: I — Konieczna (46²⁷), II — Ołpiny (34), III — Gorlice (91, Góra Cmentarna), IV — wzgórze Pustki (123), V — Bukowa (218), VI — Lichwin (185), wzgórze „Głowa Cukru” [*Zuckerkopf*]), VII — Otfinów (252), VIII — Brzesko (285),

28

O. Duda, *Cmentarze...*, dz. cyt., s. 35. O Pustkach zob. Beata K. Nykiel, *Cmentarz wojenny nr 123 Luźna Pustki (okręg IV Luźna). Z problematyki badań i ochrony wojennych nekropoli z okresu I wojny światowej w Galicji Zachodniej*, w: *Militarne tradycje Kędzierzyna-Koźła, Śląska i Rzeczypospolitej*. Praca zbiorowa, red. Tomasz Ciesielski, Kędzierzyn-Koźle 2013, t. 2, s. 195–237.

29

Jako wojskowy obóz ten funkcjonował w latach 1915–1918. Zob. Michał Kozioł, *Groby, kwatery i cmentarze wojenne z lat 1914–1920 na terenie gminy Kraków*, Kraków 2008, s. 21–27. Oprócz szpitala garnizonowego (nr 15) we wrześniu 1915 roku działało w Krakowie, głównie w obiektach użyteczności publicznej (76 budynków), dziesięć szpitali twierdzy (K.u.K. Festungsspital, Nr. 1–10) i dwa szpitale epidemiczne (K.u.K. Epidemiaspital, Nr. 1–2). Ponadto funkcjonowały dwa szpitale dla rekonwalescentów, szpital Obrony Krajowej, a od 1916 roku także szkoła dla inwalidów wojennych. Zob. J. Schubert, *Cmentarze wojenne Twierdzy Kraków...*, dz. cyt., s. 176.

31

Beata Nykiel, *Cmentarze wojenne Twierdzy Kraków z okresu I wojny światowej*, w: *Przez dwa stulecia XIX i XX w. Studia historyczne ofiarowane prof. Wacławowi Felczakowi*, red. Elżbieta Orman i in., Kraków 1993, s. 125–127. O budowie fortyfikacji wokół miasta zdecydował dekret Franciszka Józefa z 12 kwietnia 1850 roku, w tym samym roku mianowano też pierwszego komendanta twierdzy.

32

Ich listę imienną podają Broch i Hauptmann, w: R. Broch, H. Hauptmann, *Zachodniogalicyskie groby bohaterów...*, dz. cyt., s. 15–16.

33

J. Schubert, *Inspekcja...*, dz. cyt., s. 53 (według tabel z maja 1916 roku obsada KGIP powinna była wynosić około 480 osób — oficerów i personelu pomocniczego, oraz 1200 jeńców), i s. 57: „W czasie całej działalności w jej szeregach pracowało od 36 do 44 oficerów, od 584 do 1104 żołnierzy, od 374 do 697 jeńców wojennych. Zaskakująca jest niezwykle mała liczba pracujących jeńców”.

30

Wiąż obowiązywała podpisana 10 listopada 1892 roku umowa między magistratem a Szpitalem Garnizonowym nr 15 (obecnie 5 Wojskowy Szpital Kliniczny) przy ul. Wrocławskiej 1–3. Na jej podstawie gmina zapewniała przygotowanie grobów i pogrzeb, którego koszt zamykał się w 3 koronach, wyłącznie dla zmarłych w tym szpitalu szeregowych. Umowę zawarto na czas nieokreślony, z możliwością półrocznego wypowiedzenia. Realizowano ją, z drobnymi korektami, do końca wojny. Zob. J. Schubert, *Cmentarze wojenne Twierdzy Kraków...*, dz. cyt., s. 174.

34

Po ofensywie gorlickiej w Galicji było ich około 180 tysięcy, a do samego Krakowa napływali tysiącami. Pod koniec maja 1915 roku w koszarach im. Franciszka Józefa przy ul. Rajskiej (obecnie Wojewódzka Biblioteka Publiczna) w oczekiwaniu na dalszy transport koczowało ich po 1,5 tysiąca.

35

Wielu spośród nich spoczęło na cmentarzach na terenie obecnego Bielska-Białej, w Starym Bielsku i w Aleksandrowicach. Przy budowie cmentarzy korzystano więc także z lokalnych kamieniołomów. Te znajdowały się między innymi w pobliżu wzgórza Pustki czy pod Łysą Górą nieopodal Limanowej i w Zagórzanach.

36

R. Broch, H. Hauptmann, *Zachodniogalicyskie groby bohaterów...*, dz. cyt., s. 14 (schemat organizacyjny), s. 20–22.

37

Tamże, s. 16, s. 17 (tam wykaz komendantur poszczególnych dwunastu okręgów); O. Duda, *Cmentarze...*, dz. cyt., s. 33.

IX — Leszczyna (308) i X — wzgórze Jabłoniec (368)²⁸. Dla twierdzy Kraków (*Festung Krakau*) funkcję reprezentacyjnej nekropolii pełniła wydzielona część w postaci kilku kwater na miejskim cmentarzu Rakowickim (388). W okręgach brzeskim, bocheńskim i limanowskim, gdzie walki toczyły się w 1914 roku, dominowały małe powierzchniowo, lecz stosunkowo liczne cmentarze, z kolei w okręgach tarnowskim, gorlickim i luźniańskim, powstałych na obszarze kluczowych walk z 1915 roku, przeważały nekropolie o większym areale. Zaciętość walk odzwierciedlała jednak przede wszystkim ilość pochówków.

W przeciwieństwie do pozostałych dziesięciu okręgów poległych w stosunkowo nielicznych starciach wokół Krakowa rzadko grzebano w miejscu ich śmierci. Wpływały na to zarówno protesty okolicznej ludności, jak i niewielka odległość połączonych 4 lipca 1915 roku Krakowa i Podgórza do ich nekropolii. Nad bohaterami starć z listopada i grudnia 1914 roku szybko zaczęły dominować ofiary ran i epidemii szerzących się zarówno w licznych krakowskich szpitalach wojskowych, jak i w zorganizowanym na terenie koszar 3. Pułku Artylerii Polowej (*K.u.K. Feldkanonenregiment Nr. 3*) obozie jenieckim na Dąbiu²⁹. Większość spośród zmarłych w szpitalach oraz jeńców, więźniów i ofiar egzekucji spoczęła w wydzielonych kwaterach miejskiego cmentarza Rakowickiego. Tutejsze władze wojskowe wiodły spór z magistratem, który nie dość, że pod żołnierskie pochówki musiał wygospodarować miejsce na ograniczonych powierzchniowo komunalnych nekropoliach, to wydawał na ich utrzymanie niebagatelne kwoty³⁰. Kraków, cieszący się statusem twierdzy, nie miał bowiem wydzielonego cmentarza wojskowego³¹.

Realizując swoje zadania, szefowie krakowskiego oddziału grobowniczego rozporządzali 3–3,5 tysiącem ludzi — żołnierzy i cywilów. W tym gronie było ośmiu architektów, dwóch inżynierów budownictwa, pięciu rzeźbiarzy i dwudziestu dwóch malarzy³². Dla porównania KGIP i KGIL miały do dyspozycji odpowiednio: w Przemyślu — około czterdzieścioro ludzi, między 580 a 1,1 tysiąca żołnierzy i 300–700 jeńców, a we Lwowie w sumie około 590 ludzi, co jednoznacznie stawiało KGA w uprzywilejowanej pozycji³³. Większość prac ekshumacyjnych, porządkowych i budowlanych realizowano siłami jeńców, głównie Rosjan, wśród których można było znaleźć utalentowanych cieśli i murarzy³⁴. W zakresie prac kamieniarskich wspomagała ich grupa jeńców włoskich. *Kriegsgefangene* stanowili między innymi obsadę głównego dostarczyciela elementów kamieniarskich — kamieniołomu w Straconce koło Bielska (obecnie dzielnica Bielska-Białej) i Chrzanowie³⁵. Sporą część galanterii drewnianej wykonywano w zakładzie drzewnym Knobscha w Ołomuńcu, korzystano też między innymi z tartaków w Rytrze i na Magurze. Główną zasadą było jednak pozyskiwanie surowców budowlanych na miejscu. Oprócz schematu organizacyjnego własnej jednostki Broch i Hauptmann podają imponujące pod względem liczb i skrupulatności wykazy wspierających ich działania zakładów oraz zużytych na budowę cmentarzy materiałów i sadzonek (drzew oraz innych roślin)³⁶.

W strukturze KGA działały trzy większe formacje: Komendantura Uprzątnia Pól Bitewnych (*Schlachtfeldaufräumungs Kommando*), która odpowiadała za zakładanie cmentarzy — z siedzibą w Tarnowie i głównym magazynem na terenie tutejszej stacji towarowej oraz z filiami we wszystkich okręgach; Grupa Ewidencyjna (*Evidenzgruppe*), dbająca o gromadzenie informacji o poległych; oraz Grupa Budowlano-Wykonawcza (*Baugruppe*), której zadaniem było stworzenie — na podstawie dostarczonych przez artystów i architektów KGA projektów — wystroju cmentarzy, najpierw tymczasowego z materiałów mniej wytrzymałych, a następnie stałego, z użyciem trwalszego surowca.

Na czele Komendantury Uprzątnia Pól Bitewnych stali: kapitan w stanie spoczynku Emanuel Breier jako oficer inspekcyjny; porucznik landszturmu Ottokar Ranna — komendant; porucznik rezerwy Johann Andersch — szef służb geodezyjnych; oraz podporucznik rezerwy Julius Heinzel — oficer rachunkowy³⁷. Zespołem ewidencyjnym KGA kierował porucznik w stanie spoczynku Franz Nemeč (Němec?). Jego prace polegały na zlokalizowaniu we wszystkich dziesięciu okręgach poboju oraz stworzonych na ich obszarze tymczasowych grobów, przy czym szczególną trudność nastęczało odnalezienie często nieoznaczonych mogił rosyjskich. Zwłoki, przed przeniesieniem ich do nowego miejsca tymczasowego bądź stałego pochówku, ewidencjonowano na podstawie odnalezionych przedmiotów, weryfikując zdobyte

38

O. Duda, *Cmentarze...*, dz. cyt., s. 39–43, zwł. s. 39–40.

40

Sylwetki i twórczość tych nietuzinkowych postaci przybliża w swoim eseju Agnieszka Partridge.

42

Zob. J. Schubert, *Cmentarze wojenne Twierdzy Kraków...*, dz. cyt., s. 193–198.

43

Zob. J. Patosz, *Śmiercią złączeni*, dz. cyt., s. 115.

44

W grobach masowych chowano poległych bez pogrzebu, a mogiłę prowizorycznie oznaczano i ogrodzano, na przykład drutem kolczastym, chroniąc ją przed zwierzętami i rabunkiem.

39

„Ilustrowany Kurier Codzienny”, 10 października 1915, nr 261, s. 6; „Czas”, 5 grudnia 1915, nr 661, s. 1.

41

R. Broch, H. Hauptmann, *Zachodniogalicyskie groby bohaterów...*, dz. cyt., s. 18 i nast.

45

R. Broch, H. Hauptmann, *Zachodniogalicyskie groby bohaterów...*, dz. cyt., s. 19; O. Duda, *Cmentarze...*, dz. cyt., s. 40.

informacje w oparciu o wykazy poległych i zmarłych (prowadzone przez szpitale polowe) oraz listy strat jednostek liniowych. Wspomagano się również źródłami cywilnymi, takimi jak parafialne księgi zmarłych. W ten sposób powstawał zunifikowany system ewidencyjny oparty na trójstopniowej kartotece oznaczonej literami „A” (identyfikacja podstawowa według daty śmierci i miejsca znalezienia zwłok, narodowości, jednostki macierzystej z ustaleniem nowej numeracji grobu), „B” (alfabetyczny spis poległych na całym obszarze działań KGA) i „C” (listy strat w jednostkach wojskowych z podziałem na oficerów, podoficerów i szeregowych)³⁸. Pomocą służyło też upublicznianie fotografii poległych i zmarłych. W Krakowie wystawiano je w siedzibie magistratu przy placu Wszystkich Świętych 3–4³⁹.

Na czele każdego z okręgów stał kierownik artystyczny (Künstler Rayon Leiter). W krakowskiej centrali i w terenie wspomagały ich zespoły rzeźbiarzy i malarzy, modelarzy, fotografów, budowlańców oraz ogrodników, jak na przykład Lambert Hummel⁴⁰. Artyści KGA sporządzili w sumie około sześciuset projektów koncepcyjnych, blisko czterysta projektów realizacyjnych oraz 2 tysiące szczegółowych rysunków wykonawczych⁴¹. Dowództwo i warsztaty oddziału, w których opracowywano makiety i projekty, mieściły się na wzgórzu wawelskim. Pod koniec wojny szefostwo KGA przeniosło się do narożnej kamienicy przy ulicy Stradomskiej 27 (w pobliżu Komendy Korpusu). Autorem większości modeli cmentarzy i pomników był austriacki malarz Reinhold Völkel młodszy (zob. s. 112, 192). W przypadku najważniejszych realizacji przeprowadzono wewnętrzne konkursy. Wyjątek stanowiły cmentarze twierdzy Kraków (379–400), dla których nie wyznaczono kierownika artystycznego. Autorami upamiętnień w mieście i okolicach byli podległy dowództwu twierdzy, pochodzący z Brna rzeźbiarz porucznik Karl Korschmann (zob. s. 109, 142) (Rakowice, Podgórze [386], Wieliczka [381], Kocmyrzów [392]) oraz związany z KGA kierownik artystyczny okręgu III (Gorlice), wiedeńczyk, architekt, porucznik pospolitego ruszenia Hans Mayr (zob. s. 110) (Mogiła [390], Łagiewniki [384], Kocmyrzów [391], cmentarz żydowski przy ul. Miodowej [387])⁴². W trakcie realizacji całego zachodniogalicyskiego kompleksu opracowano też liczne projekty tablic na groby i zbiorowe mogiły oraz różne typy cmentarnych krzyży, które masowo produkowano i stosowano. Ich różnicowanie dotyczyło zarówno wykorzystanych materiałów, rodzajów mogił, na których miały się znaleźć, jak i wariantów odzwierciedlających przynależność do konkretnej armii (motywy liści laurowych wskazywały na żołnierzy austro-węgierskich, dębowych — niemieckich, a lipowych — rosyjskich) oraz wyznanie. Początkowo sporo zamieszania wzbudził kształt krzyży stawianych na grobach żołnierzy rosyjskich. Ostatecznie po konsultacjach z c.k. duszpasterstwem wojskowym Kościoła grecko-orientalnego (prawosławnego) w lutym 1916 roku zdecydowano oznaczać ich groby krzyżem dwubelkowym, bez dodatkowej ukośnej belki⁴³.

POCHÓWKI WOJSKOWE W GALICJI ZACHODNIEJ — ASPEKT ORGANIZACYJNY I WYZNANIOWY

Pierwotnym miejscem pochówku każdego żołnierza jest pole walki. Zwykle taki grób oznaczano prowizorycznie, licząc na komasację pojedynczych i zbiorowych grobów w formę tymczasowych mogił. Te ostatnie — organizowane z nadzieją, że w przyszłości urządzi się w tym miejscu ostateczny stały pochówek — powstawały przede wszystkim tam, gdzie front zatrzymał się na dłużej⁴⁴. Na terenie Galicji Zachodniej spośród 60 829 poległych tam żołnierzy w trakcie podjętych przez KGA prac porządkowych musiano do końca 1917 roku ekshumować i przenieść w nowe miejsca aż 42 749 ciał⁴⁵. Co istotne, tego typu prac nie wolno było wykonywać w miesiącach letnich.

O pierwotnych pochówkach decydowały przede wszystkim względy sanitarne. Z reguły organizowali je współtowarzysze broni lub wrogowie, często bez zachowania wymogów religijnych. Z kolei wtórny pochówek, któremu towarzyszył już określony prawem obrządek, był z definicji skromny. Element *pompa funebris* pojawiał się poza terenem bezpośrednich działań wojennych i najczęściej miał wydźwięk patriotyczno-propagandowy. Oprócz miejsc pochówku



Pogrzeb żołnierza osmańskiego XV Korpusu na kwaterze reprezentacyjnego cmentarza w Stryju (*Kriegsgräber Inspektion Lemberg*). W tle żołnierze sojuszniczej armii austro-węgierskiej, nad grobem odmawia modlitwę pułkowy imam (po prawej)

1916, pocztówka
własność prywatna

Funeral of a soldier of the Ottoman XV Corps at a quarter of the imposing cemetery in Stryj (today Stryi, Ukraine), on terrain assigned to the *Kriegsgräber Inspektion Lemberg*. In the background one can see soldiers of the Austro-Hungarian army, while on the right the regiment's imam says a prayer over the graves

1916, postcard
private collection

46

Cmentarz ten, na którym spoczęło w sumie 483 żołnierzy austro-węgierskich i rosyjskich, w tym 80 legionistów, Heller stworzył wspólnie z Heinrichem Scholzem.

47

Są to między innymi cmentarze: Ogonówka (158), Mieszna Opacka (159), Nowy Sącz (350), Kraków Rakowice (388).

48

B. Nykiel, *Cmentarze wojenne Twierdzy Kraków...*, dz. cyt., s. 130.

49

Zob. P. Nykiel, *Mahometanie Wernyhorzy*, dz. cyt., s. 593–624 i il. s. 594–595, 597–598, oraz „Nowości Ilustrowane”, 8 grudnia 1917, nr 49, s. 3 (il. s. 7).

50

Zob. Mirosław Łopata, *Groby żydowskich żołnierzy na cmentarzach z I wojny światowej w Beskidzie Niskim*, „Magury” 2003, s. 6–24; tenże, *Groby żydowskich żołnierzy Wielkiej Wojny w Galicji*, w: *Materiały z konferencji naukowej „Znaki Pamięci” Gorlice 27.10.2007 r.*, Gorlice 2008, s. 5–26.

51

Zdarzało się, że ustawiano krzyż na grobach żydowskich, względnie odmawiano ekshumacji z grobów masowych, na których ustawiano nagrobek w postaci krzyża, jako przykład służyć może cmentarz nr 106 w Bieczu, okręg III (Gorlice).

skupiających poległych wszystkich walczących stron tworzone także kwatery i cmentarze, na których chowano żołnierzy jednej armii, nacji lub wyznania, starając się w ostatnim przypadku przestrzegać związanych z tym wymogów. Jako przykład pochówku żołnierzy jednej narodowości można podać cmentarz 122, zaprojektowany przez Jana Szczepkowskiego u stóp kluczowej dla operacji gorlickiej pozycji — wzgórza Pustki w okręgu IV (Łuźna), gdzie spoczęli sami Rosjanie. Warto wymienić też bliski sercu Polaków, poświęcony 7 listopada 1917 roku z udziałem projektanta i budowniczego porucznika Siegfrieda Hallera (zob. s. 108), cmentarz w Łowczówku (171) w okręgu VI (Tarnów). Powstał on w miejscu pamiętnego boju I Brygady Legionów Józefa Piłsudskiego w dniach 22–25 grudnia 1914 roku, na gruncie ofiarowanym pod tę nekropolię przez żydowskiego właściciela Izraela Wechslera⁴⁶. Legioniści spoczywają też na kilku innych cmentarzach wzniesionych staraniem KGA⁴⁷.

W przypadku protestantów i prawosławnych zdarzało się, że gdy na miejscu nie było duchownych tych wyznań, pogrzebom przewodzili duchowni katolicy. Pochówki żołnierzy żydowskich i muzułmańskich prowadzili odpowiednio rabini i imamowie z zachowaniem własnych nakazów religijnych. W przypadku muzułmanów konieczne było odpowiednie usytuowanie ciała twarzą ku Mekce; oprócz tego zgodnie z prawem zwyczajowym należało je pochować w możliwie najkrótszym czasie, optymalnie w ciągu dwudziestu czterech godzin od zgonu. Do końca wojny nie wypracowano jednak w tej kwestii, jak się wydaje, jednolitego postępowania. Przykładowo krakowski magistrat w odniesieniu do chowanych na cmentarzu Rakowickim muzułmanów już 25 czerwca 1915 roku zalecał grzebanie „mahometan razem, na osobnej na ten cel wyznaczyć się mającej części cmentarza miejskiego, w sposób dla mahometan przepisany, tj. twarzą zwróconą ku wschodowi”⁴⁸. W całej Galicji pochówki muzułmańskie dotyczyły zarówno żołnierzy austro-węgierskich z jednostek bośniackich (2. i 4. pułki piechoty [K.u.K. *Bosnisch-herzegowinisches Infanterie Regiment Nr. 2, 4*]), jak i muzułmanów z armii rosyjskiej. Pochówki bośniackie można spotkać między innymi na cmentarzach w Ujściu Jezickim (251) i Czchowie (297) — oba w okręgu VIII (Brzesko), oraz w Jodłowej (232) w okręgu V (Pilzno). Ten ostatni cmentarz był, podobnie jak nekropolia osmańskich oficerów w Ołomuńcu, dziełem Rossmanna. Ponadto państwa centralne na terenach podległych KGIL (na południowy zachód od Brzeżan) wspierał od sierpnia 1916 roku przez rok turecki XV Korpus (Dywizje 19. i 20.). Pierwszy muzułmański cmentarz dla jego żołnierzy został ukończony jesienią 1917 roku jako odrębna duża kwatera reprezentacyjnego cmentarza wojennego w Stryju⁴⁹.

Żołnierze wyznania żydowskiego byli chowani na wydzielonych kwaterach cmentarzy własnych gmin wyznaniowych, na przykład w Krakowie (387), w części nowego cmentarza przy ul. Miodowej 55, czy w Bochni, w kwaterze oznaczonej jako cmentarz wojenny 313, okręg IX (Bochnia). Na terenie podległym KGA dla żołnierzy wyznania mojżeszowego ze wszystkich trzech walczących tu armii powstało ich w sumie 15, w tym jeden samodzielny — cudem zachowany, a wybudowany według projektu austriackiego architekta Roberta Motki cmentarz w Zakliczynie (293) w okręgu VIII (Brzesko)⁵⁰. Zdarzały się też, z założenia przeznaczone do późniejszej ekshumacji i przeniesienia na cmentarz izraelski, pochówki żydowskie w ramach wielowyznaniowych miejsc wiecznego spoczynku, jak na cmentarzach Magura Małastowska (60) w okręgu I (Żmigród), gdzie spośród pochowanych tu żydowskich żołnierzy zachowała się drewniana macewa Mendela Broda ze zdominowanego pod względem narodowościowym przez Polaków 4. Batalionu Strzelców (K.u.K. *Feldjägerbattalion Nr. 4*), czy na cmentarzu w Owczarach (70), w okręgu III (Gorlice), gdzie zapewne staraniem rodziny postawiono — w miejscu pierwotnej mogiły poległego 16 marca 1915 roku szeregowego z c.k. 21. pułku piechoty Pinkasa Sterna — kamienny pomnik. Mogiły żołnierzy żydowskich oznaczano najczęściej imitującą macewę belką, niekiedy z gwiazdą Dawida. Zalecenia odgórne nie były jednak ściśle przestrzegane, stąd spora różnorodność nagrobków poległych wyznania mojżeszowego⁵¹.

Mimo początkowych trudności z pozyskaniem materiałów i robotników tymczasowe cmentarze w Galicji Zachodniej szybko przybierały nowe, nakreślone przez KGA oblicze. Przykładowo wyznaczony na kierownika artystycznego okręgu IV (Łuźna) Szczepkowski znalazł się na podległym mu terenie już na początku września 1915 roku. W listach do żony Marii pisał z Ciężkowic: „Ładnie tu, górki, przed nami Staszkówka sławna, Gromnik, Gorlice —



Fragment mapy topograficznej z odręcznymi notatkami i zaznaczonym konturem okręgu VI (Tarnów), należącej do kierownika artystycznego tego okręgu Heinricha Scholza (1880–1937)

1916, druk
58 x 78 cm
własność prywatna

Part of a topographical map with handwritten notes and the outline of District VI (Tarnów). The map once belonged to Heinrich Scholz (1880–1937), artistic director of this district

1916
58 x 78 cm
private collection



Produkcja drewnianych krzyży cmentarnych projektu Dušana Jurkoviča (1868–1947) w zakładach drzewnych (tartak Knobscha) w Ołomuńcu

ok. 1917, fotografia
Slovenský národný archív, Bratislava

The production of wooden cemetery crosses designed by Dušan Jurkovič (1868–1947) in carpentry workshops at the Knobsch saw mill in Olomouc

c. 1917, photograph
Slovak National Archive, Bratislava

52

Kartki Szczepkowskiego wysłane pierwsza z datą stempla 4, a druga 7 września 1915 roku. Zbiory rodzinne udostępnione autorce oraz panom Jerzemu Drogomirowi i Krzysztofowi Gardule przez wnuczkę artysty, panią Ewę Mickiewicz z Milanówka.

54

„Ilustrowany Kurier Codzienny”, 20 czerwca 1916, nr 168, s. 7. Jego niezrealizowany plan powstał według projektu kierownika artystycznego okręgu I (Żmigród), słowackiego architekta Dušana Jurkoviča. Ostatecznie miejsce monumentalnego pomnika na Wzgórzu Cmentarnym zajął kamienny krzyż autorstwa kpt. Gustava Ludwiga; Robert Motka był twórcą tymczasowego wystroju tego cmentarza. Zob. też Paweł Pencakowski, *O cmentarzu wojennym w Sękowej koło Gorlic i działalności wiedeńskiego architekta Hansa Mayra w Galicji w latach 1914–1918*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, t. 39: 1994, z. 3, s. 187–205.

56

Cyt. za: „Ilustrowany Kurier Codzienny”, 3 listopada 1915, nr 285, s. 2–3. Portal gorlickiego ołtarza zdobiły korony austriacka i węgierska. Na ścianie frontowej umieszczono orły „obu zaprzyjaźnionych mocarstw”, a na ramionach krzyża dwa kruki. Ołtarz kaplicy stanowiła płaskorzeźba z przedstawieniem dwóch modlących się aniołów. „Nowości Ilustrowane”, 13 listopada 1915, nr 46, s. 1–3, 4, 13; 6 listopada 1915, nr 45, s. 1–2, i „Ilustrowany Kurier Codzienny”, 3 listopada 1915, nr 285, s. 4. Zob. też Kamil Ruszała, *Wielka Wojna w małym mieście. Gorlice w latach 1914–1918*, Kraków 1915, s. 226 i 227–232.

57

Krakowska makietą w formie stylizowanego pylonu egipskiego różniła się od wzniesionego w 1917 roku „ołtarza Ojczyzny” z oficerską kryptą, m.in. aranżacją podestu i schodów, napisem „Pro patria mortuus 1914–1915” na ścianie oraz wieńczącymi jego boczne skrzydła zniczami. Zob. „Nowości Ilustrowane”, 2 października 1915, nr 40, s. 3 i il. Szczegółowo zob. też J. Schubert, *Cmentarze wojenne Twierdzy Kraków...*, dz. cyt., s. 177–188.

53

List Szczepkowskiego do żony z pieczęcią gorlickiego Schlachtfelderaufräumungs Abteilung Nr. 2, data stempla 19 października 1915 roku, zbiory rodzinne.

55

„Ilustrowany Kurier Codzienny”, 1 lipca 1916, nr 179, s. 7.

gęsto zasiane krzyżkami i całami cmentarzami. Pole działania obfite. Będzie bieda z materiałem i robotnikami”; a trzy dni później: „Wczoraj jeździłem konno po okolicy. Pewnie jutro lub pojutrze będę w Siemiechowie. Deszcz leje, wciąż siedzę w domu i rysuję projekty. Roboty żadnej zacząć nie mogę, nie mam robotników”⁵². Oddelegowany w połowie października do Gorlic notował: „Przyszło dziś rozporządzenie z Mil. Kmdo., że po ukończeniu robót w polu mogę w mojej pracowni opracowywać modele etc. To znaczy, że po najdłuższym życiu, bo tu jest takie mnóstwo do zrobienia, że mowy nie ma o obliczeniu czasu, kiedy to można skończyć”⁵³.

W sąsiadującym okręgu III (Gorlice), którego kierownikiem artystycznym był Hans Mayr, monumentalny kamienny cmentarz jego projektu w Sękowej (80) był już pod koniec czerwca 1916 roku niemal gotowy. Po jego ukończeniu planowano podjęcie prac na reprezentacyjnym cmentarzu w Gorlicach, gdzie miał powstać wysoki obelisk⁵⁴. Chodziło o wspomniany dalej cmentarz 91. W lipcu 1916 roku jego tymczasowa drewniana aranżacja została rozebrana, a zarząd wojskowy podjął prace nad budową stałego kamiennego wystroju. W tym celu na szczyt góry za pomocą prowizorycznie zbudowanej kolejki transportowano z gorlickiego dworca kolejowego potrzebne materiały⁵⁵.

KGA W SŁUŻBIE PROPAGANDY I SPOŁECZEŃSTWA

Zanim w Galicji Zachodniej zaczęto na dobre wcielać w życie ambitny organizacyjnie i artystycznie zamysł, 1 i 2 listopada 1915 roku odbyły się obchody Święta Zmarłych, które stanowiły pierwszą odsłonę prac KGA. Ze szczególną starannością oraz dużym nakładem sił i środków zorganizowano je w Krakowie i w Gorlicach, gdzie oprawę uroczystości stanowiły tymczasowo, lecz spektakularnie zaaranżowane największe nekropolie Galicji Zachodniej — cmentarz Rakowicki z wykonaną w skali 1:1 makietą centralnego pomnika projektu Karla Korschanna oraz wybudowany niemal w całości z drewna, modernistyczny w formie, wernakularny gorlicki cmentarz. Powstał on na zakupionym przez władze miejskie Gorlic wzgórzu 357 (Góra Cmentarna), „którego zbocza były śmiertelną pościelą dziesiątek tysięcy żołnierzy austro-niemiecko-rosyjskich”, z dominantami w postaci charakterystycznych bramy, kaplicy i pomnika poległych w formie kamiennego obelisku ozdobionego pociskami armatnimi różnego kalibru. Przy jego urządzeniu nawet nocami pracowało kilkuset rosyjskich jeńców⁵⁶.

Na Rakowicach oprócz oficjeli i wojska w uroczystościach tych tłumnie uczestniczyła ludność cywilna, z kolei w Gorlicach obchody miały charakter ściśle wojskowy. Udział w nich wzięli między innymi: generał porucznik Brandner von Wolfszahn, szef Wojskowego Biura Prasowego (*K.u.K. Kriegspressequartier*, KPQ) generał major Maximilian von Hoen, pułkownik niemieckiego sztabu generalnego baron von Hanke, przedstawiciel Honvédu major Władysław von Szalay oraz właściciel pobliskich Siar, pionier nafcjarstwa i były minister dla Galicji Władysław Długosz, który krytykował później rozrzutność władz wojskowych, gdy te zgodziły się na nową stałą aranżację tego cmentarza. Mszę polową odprawił superior wojskowy ksiądz Józef Kondelwicz w asyście duchownych ewangelickiego, żydowskiego i mużułmańskiego, którzy wspólnie odmówili modlitwę za poległych. O oprawę muzyczną i straż honorową zadbali oficerowie i żołnierze c.k. 20. pułku piechoty⁵⁷. Miejsce uroczystości, uwiecznione na pocztówkach wydanych nakładem wydawnictwa Polonia przez nauczyciela Adama Wilusza w Jarosławiu (1916) i Wilhelma Spiro w Tarnowie (1916 i 1917), szybko stało się główną atrakcją wypraw organizowanych na tereny zniszczone podczas walk z maja 1915 roku⁵⁸.

KGA został zaprzęgnięty w tryby wojennej propagandy także w miejscu symbolicznym, choć niebędącym pobojuwiskiem i cmentarzem *sensu stricto*. 6 grudnia 1915 roku, 12 kilometrów na południe od centrum Krakowa, od strony Bieżanowa (dziś dzielnica miasta), na wzgórzu Kaim nieopodal Wieliczki odsłonięto pamiątkowy trzynastometrowy obelisk. Usytuowany na przedpolu twierdzy Kraków w obrębie jej zewnętrznego pierścienia monument miał upamiętniać miejsce, do którego na początku grudnia 1914 roku najdalej na zachód dotarły jednostki wchodzące w skład rosyjskiej 3. Armii Południowej XXI Korpusu generała Radko

58

Za przykład posłużyć może wizyta 454 członków nowosądeckiego II Koła im. Stanisława Wyspiańskiego Towarzystwa Szkół Ludowych. Zob. „Ilustrowany Kurier Codzienny”, 19 czerwca 1916, nr 67, s. 7.

59

Wzgórze to nie jest jednak położoną najdalej na zachód lokalizacją rosyjsko-austro-węgierskich starć w ramach tzw. drugiej bitwy o Kraków. Zob. Jakub Jamka, *Pamiętniki bieżanowskiego organisty*, red. Marta Wójcik-Luksa, Wojciech Tokarski, Kraków 2012, [online] <https://ank.gov.pl/biezanowian/bitwa.html> [dostęp: 3 II 2022]. Na temat walk wokół Krakowa zob. Henryk Łukasik, *Twierdza Kraków. Wokół krakowskiej twierdzy. Epizody, bohaterowie, ślady bitwy o Kraków 1914 r.*, Międzyzdroje 2009, cz. IV, s. 43–69.

63

„Nowości Illustrowane”, 10 czerwca 1916, nr 24, s. 1–4.

64

R. Broch, H. Hauptmann, *Zachodniogalicyskie groby bohaterów...*, dz. cyt., s. 23.

65

Określenie Przedlitawia (Cisleithanien) pochodzi od rzeki Litawy, wzdłuż której częściowo biegła granica między Cesarstwem Austrii a Królestwem Węgier.

66

Zob. Kamil Ruszała, *Organizacja ogólnego Dnia Grobów Bohaterów w Austrii w 1917 i 1918 roku*, w: *Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej „Znaki Pamięci V” — Bitwa Gorlicka, jej znaczenie i skutki*, red. Kamil Ruszała, Gorlice 2012, s. 63–69.

67

„Illustrowany Kurier Codzienny”, 26 sierpnia 1917, nr 235, s. 4; „Nowości Illustrowane”, 3 listopada 1917, nr 44, s. 13.

60

„Illustrowany Kurier Codzienny”, 6 grudnia 1915, nr 318, s. 3; 8 grudnia 1915, nr 320, s. 4 — tu cyt.; oraz „Czas” 1915, nr 633 (6 grudnia), s. 3 — tu nazwiska większości oficjeli.

61

„Nowości Illustrowane”, 18 grudnia 1915, nr 51, s. 1–2 — tu Bielik jako proboszcz twierdzy krakowskiej ksiądz Biolk.

62

J. Schubert, *Cmentarze wojenne Twierdzy Kraków...*, dz. cyt., s. 193 — z powołaniem na sporządzony przez artystę życiorys. Autorstwo 13-metrowego żelazo-betonowego obelisku przypisuje Korschannowi „Illustrowany Kurier Codzienny” (nr 318).

Dimitriewa⁵⁹. „Kraków, jak dawniej, tak i teraz, stał się przedmurzem Europy środkowej. Jak niegdyś, tak i dziś powstrzymał napierające ze wschodu hordy”⁶⁰. Ufundowany przez dowództwo twierdzy obelisk poświęcił w rocznicę tego wydarzenia apostołski wikariusz połowy ksiądz Emmerich Bjelik, z udziałem między innymi komendanta twierdzy generała Karla Kuka, arcybiskupa krakowskiego Adama Stefana księcia Sapiehy, prezydenta miasta Juliusza Lea, członków Rady Miasta i rektorów wyższych uczelni. Fotograficzną relację z uroczystości zamieściły „Nowości Illustrowane”⁶¹. Jeden z boków pomnika został ozdobiony herbem Habsburgów, a na cokole umieszczono korony austriacką i węgierską oraz inskrypcję w dwujęzycznej wersji: „Hier wurden am 6 Dezember 1914 die Soldaten der Russ. Armee endgültig zurück geschossen” / „Tu odparto dnia 6 grudnia 1914 najdalej naprzód oddziały rosyjskiej armii”. Jego projektantem był Karl Korschann⁶². Ten wpisany w kulturowy krajobraz miasta jedyny autentyczny monument z czasu Wielkiej Wojny, odnowiony w roku 2001, jest jednak stale dewastowany. W ostatnich latach powrócił też na łamy prasy za sprawą kontrowersyjnych działań miejscowych deweloperów, którzy nie bacząc na to, że mają do czynienia z symboliczną przestrzenią pamięci (*lieu de mémoire*), wybudowali na zboczach Kaimu podchodzące niemal pod sam obelisk osiedle domów jednorodzinnych. Warto pamiętać, że to dzieło austro-węgierskiej propagandy słaawi pośrednio pamięć walczących w pierwszej wojnie światowej w jej szeregach Polaków. Obrońcy przedpola krakowskiej twierdzy wywodzili się bowiem w znacznej części spośród miejscowej ludności, która choć w obcym mundurze, broniła jednak własnego domu.

Z pełnym spektrum działalności KGA krakowianie mieli okazję zapoznać się w dniach 18–28 czerwca 1916 roku. Wtedy to z inicjatywy Oberkommando Krakau w siedmiu salach Pałacu Sztuki odbyła się wystawa cmentarzy wojennych. W ciągu dziesięciu dni, oprócz doprowadzonych zapewne obligatoryjnie przez zwierzchników 9,5 tysiąca żołnierzy i młodzieży, obejrzało ją ponad 12 tysięcy patriotycznie nastrojonych krakowian⁶³. Skromne jak na obszar i zakres działalności środki finansowe wyasygnowane przez władze wojskowe miały być zasilane przez darowizny i składki społeczne gromadzone za pomocą różnego rodzaju „cegiełek”. Centralnie akcję tę koordynował mieszczący się przy wiedeńskiej Canisiusgasse 10 (Wien IX/4, Alsergrund) i pozostający pod protektoratem cesarza Karola I Komitet Opieki nad Grobami Wojennymi (*Komitee für Kriegsgräberfürsorge in Österreich*), regionalnie zaś robiły to poszczególne agendy grobowniczych inspektoratów, w tym KGA. Akcja trwała od 1 kwietnia 1916 roku do 1 stycznia 1918 roku, przynosząc niebagatelny dochód w kwocie 235 537 koron i 41 halerzy⁶⁴. Pozyskaniu funduszy na budowę i utrzymanie cmentarzy wojennych miały służyć kolejne wystawy, kwesty, loterie, uroczystości okolicznościowe, koncerty i odczyty, przede wszystkim zaś sprzedaż specjalnych szpilek, plakiet, odznak, wydawnictw i pocztówek przygotowanych między innymi przez związanych z KGA artystów.

Jednym z takich specjalnych wydarzeń był Dzień Grobów Wojennych, organizowany w austriackiej części Austro-Węgier (Przedlitawii)⁶⁵ w okolicach Zaduszek w 1917 i 1918 roku przez wiedeński Komitet Opieki nad Grobami Wojennymi, który miał także swoją galicyjską odnogę. Od 31 października do 2 listopada 1917 roku i 3 listopada następnego roku na wszystkich cmentarzach kwestowano na rzecz mogił wojskowych. Akcja zyskała poparcie także środowisk kościelnych. Do hojności obywateli monarchii apelowały liczne odezwy i broszury okolicznościowe⁶⁶. Przedsięwzięcie przeprowadzano w porozumieniu z władzami cywilnymi (namiestnictw, rządów krajowych, starostw, gmin) lub wojskowymi. Miejscowe prezydium honorowe i komitety wykonawcze podlegały w tym zakresie biuro centralnemu w Wiedniu. Nad Wisłą, gdzie organizacją tego wydarzenia zajęła się komenda wojskowa, zebrane środki zamierzano przeznaczyć wyłącznie na utrzymanie i pielęgnację 378 cmentarzy powstałych już na terenie Galicji Zachodniej.

Oprócz Krakowa, gdzie ekspozycję cmentarną zorganizowano ponownie w sierpniu 1917 roku na Wawelu w pracowniach projektowych oddziału, wystawy grobownicze zaprezentowano także w Berlinie, Wiedniu, Ołomuńcu, Cieszynie, Morawskiej Ostrawie, Bielsku, Opawie, Brnie oraz Przemyślu (październik–listopad 1917)⁶⁷. Pierwszą była zorganizowana już w maju 1915 roku *Kunstaustellung der Kriegsgräberabteilung des K. u. k. Militärkommandos Krakau, Friedhofsprojekte und Bilder vom westgalizischen Kampfgebiet*⁶⁸. W Krakowie odczyty odbyły

68

Paweł Pencakowski, *Zapomniane pomniki niczyich bohaterów*, w: *Wobec Thanatosa. Galicyjskie cmentarze wojenne z lat 1914–1918 / Galizische Kriegsriedhöfe aus den Jahren 1914–1918*, Kraków 1996. Jest to katalog wystawy zorganizowanej przez MCK.

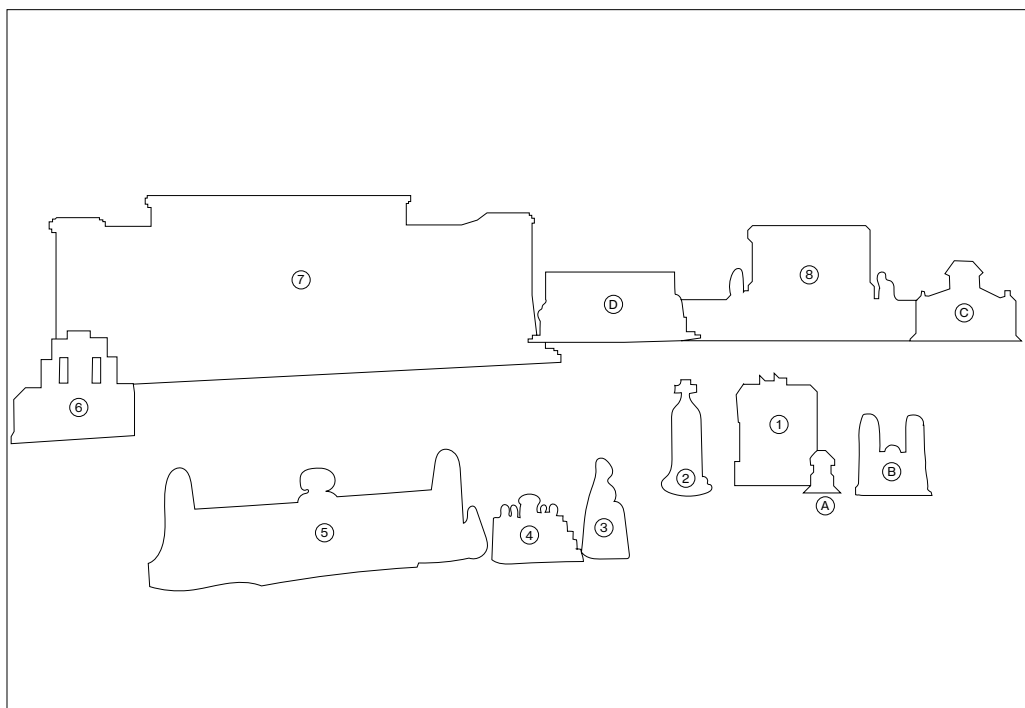


Msza święta odprawiana 2 listopada 1915 roku na cmentarzu Rakowickim w Krakowie. Na uroczystości zaduszne wykonano w skali 1:1 makietę centralnego pomnika projektu Karla Korschanna (1872–1943). Sam monument powstał w 1917 roku. Uwagę zwracają detale — napis oraz znicze wieńczące boczne pylony

1915, fotografia
Heeresgeschichtliches Museum, Wiedeń

Mass held on 2 November 1915 at Rakowicki Cemetery in Kraków. During the ceremony, held on All Souls' Day, a 1:1 model was used of the central monument, designed by Karl Korschann (1872–1943). The actual monument was erected in 1917. The details are noteworthy — the inscription and the torches crowning the pylons at each side

1915, photograph
Heeresgeschichtliches Museum, Vienna



Karl Korschann (1872–1943) w otoczeniu modeli pomników dla projektowanych w obrębie i na przedpolu twierdzy Kraków cmentarzy. Artysta pozuje w swojej krakowskiej pracowni, znajdującej się na terenie placu koszar Franciszka Józefa I przy ulicy Rajskiej 1 (obecnie Wojewódzka Biblioteka Publiczna)

ok. 1916, fotografia

Archiv Moravské galerie v Brně, Moravské umělecko-průmyslové muzeum, nr inw. 8962

Na fotografii znajdują się modele pomników zrealizowanych: 1 — Mogiła (390, widoczna niezrealizowana figura Chrystusa ukrzyżowanego), 2 — w Czulicach przy dworze (394, część centralna pomnika), 3 — w Karniowie-Czulicach (395), 4 — Kocmyrzowie (392, jeden z dwóch grobów masowych), 5 — Górcze Kościelnickiej (393, niezrealizowane daszki nad wnękami w skrajnych wieżach-pylonach), 6 — Czulicach na cmentarzu parafialnym (396), 7 — na cmentarzu Rakowickim (388) i 8 — w Wieliczce (381) oraz cztery nierozpoznane modele pomników (A, B, C i D) [zidentyfikował Jan Schubert].

Karl Korschann (1872–1943) among models of monuments that were designed for cemeteries within and on the outskirts of the Kraków fortress. The artist is posing in his Kraków workshop, which was located on the square in front of the Franz Joseph Barracks on Rajska Street (currently the Regional Public Library in Kraków)

c. 1916, photograph

Archive of the Moravian Gallery in Brno, Moravian Museum of Applied Arts, inv. no. 8962

Several monuments that were definitely realised are discernible in the picture: 1 — Mogiła (390, also including an unrealised sculpture of Christ on the Cross), 2 — in Czulice by the manor house (394, part of the central monument), 3 — in Karniowie-Czulice (395), 4 — Kocmyrzów (392, one of two mass graves), 5 — Górcza Kościelnicka (393, featuring unrealised projections over the niches in the far columns/pylons), 6 — Czulice at the parish cemetery (396), 7 — at Rakowicki Cemetery (388) and 8 — in Wieliczka (381) and four unrecognised models of monuments (A, B, C and D) [confirmed by Jan Schubert].



69

„Ilustrowany Kurier Codzienny”, 3 listopada 1917, nr 304, s. 4–5 — H. Hauptmann, oraz „Czas”, 1 listopada 1917, nr 505, s. 1 — F.S. Krysiak.

71

K. Ruszała, *Organizacja ogólnego Dnia Grobów...*, dz. cyt., s. 65.

72

Hašek świadomie „antydatował” tę kartkę, wpisując ją w epizod z życia Szwejka na budapeszteńskim dworcu kolejowym 23 maja 1915 roku. Zob. Antoni Kroh, *O Szwejku i o nas*, *Nowy Śącz* 1992, s. 94–95.

73

Jedermann. *Das Spiel vom Sterben des reichen Mannes* to tytuł sztuki teatralnej austriackiego poety i dramaturga Hugo von Hofmannsthal z 1911 roku; potocznie „jederman” to ktokolwiek, każdy, przeciętny człowiek.

74

R. Broch, H. Hauptmann, *Zachodniogalicyskie groby bohaterów...*, dz. cyt., s. 43.

70

Od 1 stycznia 1918 roku plaketę sprzedano w ilości 2662 egzemplarzy, odznakę zaś w liczbie 104 200. Zob. R. Broch, H. Hauptmann, *Zachodniogalicyskie groby bohaterów...*, dz. cyt., s. 23.

się w 1917 roku w kinie „Opieka” przy ulicy Zielonej (obecnie ulica Sarego) 17. 31 października w obecności władz wojskowych i cywilnych kapitan Hans Hauptmann wygłosił tam wykład dotyczący realizacji cmentarnych własnego oddziału. Z kolei 1 listopada o cmentarzach wojennych, „których w samej tylko zachodniej części kraju jest przeszło 350”, opowiadał w tym samym miejscu przedstawiciel krakowskiego magistratu Franciszek Salezy Krysiak. Oba ilustrowane przezrociami wystąpienia apelowały do hojności zgromadzonych, polecając ich opiece i pamięci mogiły poległych w zachodniej Galicji bohaterów (ten drugi także legionistów)⁶⁹.

Najpopularniejsze charakterystyczne plakiety i odznaki *Troska o groby* zaprojektował austriacki rzeźbiarz z KGA Franz Mazura⁷⁰. Autorem popularnej wojskowej odznaki na czapkę (*Kappenabzeichen*) z podobizną Najjaśniejszego Pana i napisem *Festung Krakau* był Korschann. Wiadomo również, że okolicznościowe odznaki powstały przy okazji wspomnianych Dni Grobów Wojennych w 1917 i 1918 roku. Istniała także odznaka w formie wieńca z liści dębowych, wewnątrz którego umieszczono hełm oraz dwa skrzyżowane bagnety opatrzone datami 1914–1918⁷¹. Spośród czterech serii pocztówek związanych z działalnością KGA warto przypomnieć słynny rysunek z cmentarzem landwerzystów (152), zaprojektowanym wokół istniejącej wcześniej kapliczki w Siedliskach koło Tuchowa. Widok ten rozświetlił pisarz Jaroslav Hašek w trzecim tomie swoich *Przygód dobrego wojaka Szwejka podczas wojny światowej*⁷² (zob. s. 158). Przedstawiony na pocztówce cmentarz był, jak zgrabnie ujął to Szwejk, dziełem „dekownika rzeźbiarza, jednorocznego ochotnika sierżanta Scholzego”, czyli kierownika artystycznego okręgu VI (Tarnów) Heinricha Scholza. Na tym przykładzie dobrze widać, że odległość od linii frontu wpływała na osąd bieżącej sytuacji i zaangażowanie patriotyczne, a co za tym idzie — różnicowała spojrzenie na poczynania KGA i jej twórców. Patrząc na spuściznę krakowskiego oddziału grobowniczego z dzisiejszej perspektywy, trudno być równie surowym jak czeski literat i publicysta w ocenie walorów moralnych większości jej twórców, a zwłaszcza strony estetycznej ich dzieła.

Należy mieć nadzieję, że środkowoeuropejscy cisi bohaterowie (jedermanowie)⁷³ wojennego *theatrum* z lat 1914–1918, którego scenę stanowiła dzisiejsza południowo-wschodnia Polska, a także autorzy upamiętnień złożonej przez nich daniny krwi, odzyskają niebawem nie tylko odnowione groby, lecz także szacunek kolejnych pokoleń dla poniesionej ofiary i dla sławiącego ją dzieła. Umieszczona na cmentarzu w Gładyszowie (55) w okręgu I (Żmigród) inskrypcja głosi:

Śmierć żołnierza święta jest
I łamie nakazy nienawiści
Przyjaciół czy wróg, jeśli nie ominęły go rany
Na jednakową miłość i cześć zasługuje⁷⁴.